

KALEJDOSKOP KULTURALNY



Gazetka internetowa uczniów Gimnazjum nr 1 w Myślenicach

Numer wydania 5/2015/2016

Data: luty 2016

**TEATR
bagatela**



KOMUNIKAT

Szalone nożyczki

24.03.16 zaplanowany jest wyjazd do Teatru Bagatela w Krakowie na spektakl „Szalone nożyczki”.

Ta zabawna farsa o charakterze kryminalnym, o której zakończeniu decydują widzowie, cieszy się od lat niezmiennym powodzeniem. Uczniowie naszej szkoły mieli wielokrotnie już okazję obejrzyć to przedstawienie, toteż teraz kolej na klasy pierwsze!



KALENDARZ ŚWIĄT NIETYPOWYCH



LUTY

17 – Dzień Kota

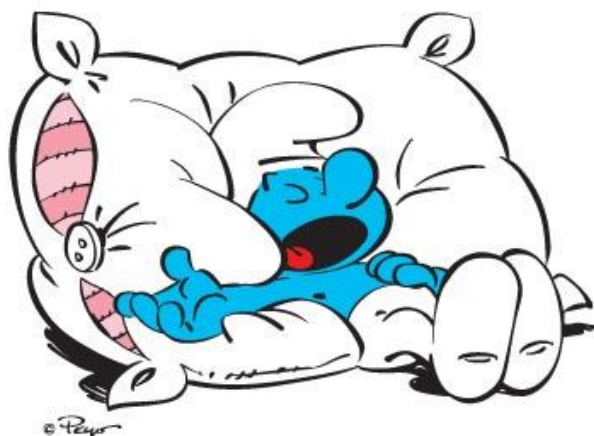
24 - Dzień Niespodziewanego Całusa

26 - Dzień Spania w Miejscach Publicznych

27 - Dzień Niedźwiedzia Polarnego

28 - Dzień Kibica Cracovii

30 - Międzynarodowy Dzień Dni,
Które Nie Istnieją



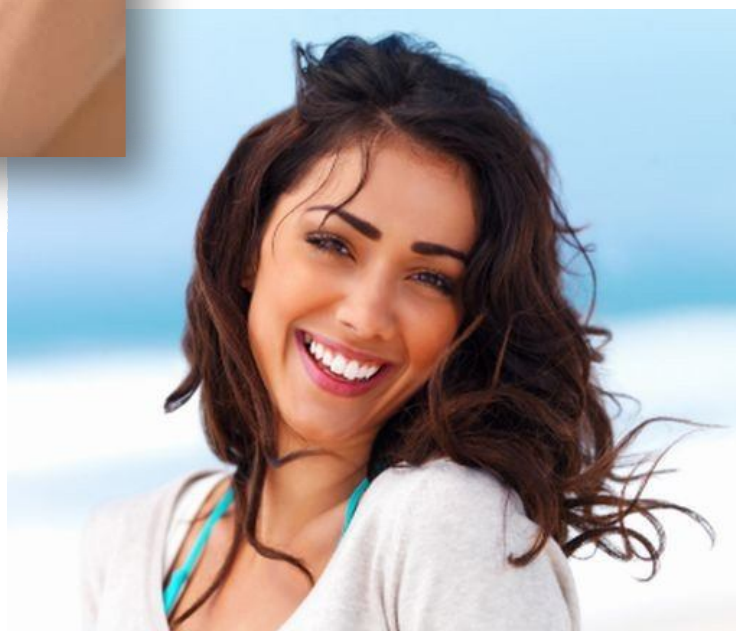
17 lutego



Kiedy uśmiech w poście jest wskazany???

Ksiądz O'Dogherty uważa, że, paradoksalnie, jednym z większych umartwień może być... uśmiech: „Bywają chwile, że uśmiech naprawdę wiele kosztuje. Na co dzień jesteśmy zmęczeni, zestresowani, przytłoczeni obowiązkami. O uśmiech nie jest więc łatwo. Tym bardziej, jeśli mamy do czynienia z kimś, kogo niespecjalnie lubimy. Jeśli właśnie wtedy mimo wszystko potrafimy się do kogoś uśmiechnąć, jest to forma umartwiania, bo nie przychodzi nam łatwo. Okupione jest to wysiłkiem, który podejmujemy, aby umilić innym życie.”

Uśmiechajmy się więc także w poście, kiedy powinniśmy się powstrzymać od udziału w zabawach. Wtedy nawet taki niewielki gest może nam i innym umilić dzień.



Staropolskie MENU wielkopostne

Dawniej Wielki Post był obchodzony dużo bardziej restrykcyjnie niż teraz. Ścisłym zakazem spożywania było objęte nie tylko mięso i jego przetwory ale też masło, mleko, ser, jaja. Chleb smarowano powidłami a nie masłem lub maczano go w oliwie, a zamiast deserów jedzono mało słodkie ciasteczka nazywane „wiekuistymi” dlatego, że nadawały się do spożycia nawet pół roku po upieczeniu.

W połowie Wielkiego Postu obchodzono **Półpoście** (Śródpoście), kiedy zawieszano na jeden dzień surowe reguły wielkopostne. W środę, gdy „ważył się post”, młodzi chłopcy ogłaszali to chodząc po wsiach i miasteczkach z głośnymi terkotkami oraz kołatkami krzycząc „półpoście Mości Panie/Mości Pani”. Obchodzono wówczas także zwyczaj „wybijania półpościa” – młodzi chłopcy rozbijali garnki z popiołem o drzwi domostw, w których mieszkały panny. Stąd też potoczna nazwa tego dnia – Dzień Garkotłuka.

Do tradycyjnych dań wielkopostnych należą żur i oczywiście ryby, szczególnie śledzie. Ryby jadano w rosole lub zapieczone w cieście. Dużą rolę w „wyższych sferach” odgrywały także polewki, np. migdałowa. W czasie Wielkiego Postu dozwolone było jedzenie również kaczek, ponieważ ludzie twierdzili, że te zwierzęta są zimnokrwiste.

Izabela Lenart kl. 3E



Recenzja spektaklu „Blogi.pl”

18 lutego wybraliśmy się do Teatru Starego w Krakowie na spektakl pod tytułem „Blogi.pl”. Jest to monodram, podzielony na trzy odrębne przedstawienia. W każdym gra tylko jeden aktor, który przedstawia swój monolog. Wszyscy bohaterowie są Blogerami, którzy używając na przemian języka potocznego i literackiego opowiadają o swoich problemach i słabościach. Ich wypowiedzi stają się z minuty na minutę coraz ciekawsze. Aktorzy czasem zwracają się bezpośrednio do publiczności co nadaje spektaklowi niepowtarzalny klimat.

Cały występ bardzo mi się podobał. Był zabawny i w ironiczny sposób wyśmiewał trendy wśród ludzi, np. takie jak odchudzanie. Wszystkim polecam ten spektakl.

Izabela Lenart kl. 3E



Kroniki Trzynastu Światów

Świat Utracony

5) Niebo, piekło, Księżyc, Miranat...

- Dziadku, a właściwie czemu chciałeś podróżować z Lorą?
- Najpierw gnała mnie zwykła ciekawość, a potem poszukiwałem... odpowiedzi.
- Jakich, dziadku?
- Zacząłem się zastanawiać, czemu właściwie nazwałem się Winewskim?

* * *

Jednym z pierwszych poleceń, jakie Adams wydał Flogiemu, była, jeśli to tylko możliwe, zmiana postaci, w jakiej widziała go Lora.

- Uff... - odetchnęła królowa, kiedy zamiast smoka pojawił się przed nią skrzat.
- No dobrze, to mówicie, że chcecie się gdzieś przenieść? - zapytał Flogi.
- Tak - odpowiedziała Lora. - Do Miranatu.
- Pewnie do stolicy? Na setne urodziny cesarza?
- Dokładnie.
- Mam pytanie - powiedział Adams, który nie wierzył, że cesarz był aż tak stary. - Czy we wszystkich Światach Głównych rok trwa tyle samo?
- Tak - odpowiedział Flogi. - Oprócz tego działają w nich ta same prawa fizyki, a jeśli chodzi o Miranat, to jego stolica również się tak nazywa. Zupełnie, jakby autorowi zabrakło pomysłów.¹
- Co? Jakiemu autorowi?
- Po prostu czasem mam wrażenie, że jesteśmy bohaterami jakiejś powieści. Nieważne. Niech zgadnę: chcecie użyć awaryjnych kryształów?
- Trafieś w samo sedno - odparła Lora.
- Ale wiesz, jakie to niesie ryzyko?
- Wiem... - westchnęła królowa. - Ale to jedyna szansa.
- Chwila! Poproszę o czas! - przeraził się Adams. - Jakie ryzyko?

¹ Na te oskarżenia odpowiem, że nie brakuje mi pomysłów, po prostu niektóre są zbyt dziwne, by je wykorzystać.

- Te kryształy reagują na myśli, więc można naprowadzić cel końcowy - zaczął wyjaśniać Flogi. - Ale ważna jest ilość magii, jaką mogą wykorzystać. Jeśli jest jej za mało, wylądujecie gdzieś w Kosmosie, bo nie wyjdziecie z tego świata. Jeśli za dużo, to tylko sam autor wie, gdzie wylądujecie w międzyczasie.²

- Pięknie - odpowiedział Adams. - Ale z dwojga złego, to lepiej idźmy na całość. Nie chcę wylądować gdzieś między Uranem i Neptunem.

- Czy mówiąc "na całość", masz na myśli... - odgadła jego zamiary Lora.

- Tak. Wskoczmy do środka. Do wulkanu. - potwierdził. (A teraz się już, skubany, nie boi)

- No, czyli wróciliśmy do punktu wyjścia. Pozostaje tylko jedno pytanie. Idziesz z nami, Flogi?

- Jeżeli pan Vinns rozkaże...

- Po pierwsze, Flogi - odparł sam zainteresowany - mów mi po prostu Adams, a po drugie, decyzja należy do ciebie.

- Cóż... Wiecie co? Idę z wami. Mam dosyć wiecznego siedzenia w tej piekielnej jaskini i gapienia się na lawę.

- A co z wulkanem? - spytała Lora.

- Do diabła z nim. Poza tym, większość społeczeństwa Cesarstwa nie ma nawet pojęcia, że na Ziemi jest dosyć magii, by się tu dostać, a potem wyjść. Kto miałby mu zagrozić?

- Służby specjalne? - zasugerował Adams.

* * *

Dla mnie, jako autora, wyglądało to dość komicznie. Dwójka ludzi i strażnik, stojący nad kraterem wulkanu i prowadzący odliczanie, po czym wskakujący do środka by zniknąć w błysku złotego światła, przy czym dało się słyszeć dziwny odgłos, który zwiastował nagłe zniknięcie całej lawy. Ale może przedstawię, co było dalej, bo ta narracja tutaj jest bez sensu.

* * *

- Dzień dobry, Johnsonie Sonner.

- Witaj, święty Piotrze.

² Tak, to **będą** niebo, piekło i Księżyc.³ Inaczej ten tytuł nie miałby sensu.

³To, że na Księżycu nie da się oddychać, nie ma nic do rzeczy. Czas, jaki tam spędzą, nie zaszkodzi im. Zresztą, sami zobaczycie, jaki to będzie czas.

- Co tam dziś u ciebie?
- Bardzo dobrze, dziękuję. Piotrze, a Bóg przypadkiem ci nie mówił, kiedy umrze moja żona?
- Mówił, że jak będzie miała umrzeć, to ci powie.
- To dobrze. A swoją drogą, co tam u...
- AAA!!!
- Widziałeś to? Piotrze?
- Tak. Jacyś ludzie. Właśnie przelecieli mi tuż przed nosem. Ale Szef mnie uprzedzał, są nie z tego świata. W dodatku mówił, że jeden ma takie śmieszne imię...
- To dobrze, że nie rozbili się o bramę. Mniejsza. Co tam u świętego Jana?

* * *⁴

- Co tam #@? Ty *@ Stalinię?!
- &# w @ i w * diable @#!!!
- Kocioł gorący jak *#nie#*#@?!⁵

W tym momencie rozbłysło złote światło i Adams, Lora oraz Flogi wylądowali diabłu na głowie.

- AAA!!!
- &#@* w @*# i jeszcze #&@!!!

Na szczęście światło znowu rozbłysło i szybko się stamtąd zmyli.

- A z tobą jeszcze # nie skończyłem, @*&#* i #@ w *&!!!

* * *

- To mały krok dla człowieka - powiedział Neil Armstrong⁶ - ale wielki skok dla ludzko...

- AAA!!!
- Co to było do...
- Nie przejmuj się, to się wytnie - odparł Buzz Aldrin przez radio.

⁴ W tym fragmencie wszystkie słowa, które nie powinny się tu pojawić, autor zastąpił znakami *, #, @ lub &.

⁵ Jak widać słowa takie, jak *, @, # czy & funkcjonują w piekle (i w słownictwie części Polaków) jako rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki, przysłówki, liczebniki, wykrzykniki, partykuły lub nawet znaki przestankowe.

⁶ Dowód, że przenoszenie się w przestrzeni równa się przenoszeniu się w czasie, chociaż zazwyczaj szybkość czasu wynosi jedną sekundę na sekundę. Zazwyczaj.

- Dobra, powiem to jeszcze raz, nagrywaj. To mały krok dla człowieka...

* * *

- AAAAAAAAAA!!! Aaaaaaaa! Aaaaaach... - wyartykułował Adams.

- A więc jesteśmy - stwierdziła Lora. - Nieprzypadkowo wybrałam tą wieżę. Patrz i podziwiaj.

- Piękny... - westchnął Flogi.

Przed nimi rozpościerał się Miranat.

Dawid Biały

KTO TO?

Mówią o mnie:

straszna, głupia,

miła, kochana,

wielka, mała,

zaspana i rozkrzyczana.

Po kątach czasem się snuję,

czasem ludzi całuję.

Śmieję się i płacę,

gdy innych zobaczę.

Skaczę z radości i

chlipię w cierpieniu.

Ludzie dostrzegają mnie

nawet w kałuży cieniu.



Jestem psotna i różne mam humory-
można wymieniać jak palet kolory.

Ale nigdy nie ucieknę,
nie schowam się na dobre.

O kim mowa?...

tak, to miłość...

dzieli się nią serce szczodre.

Anita Motyka kl. 1B

BIBLIOTEKA

Ciche miejsce; pośród ludzi -
tu nikomu się nie nudzi.

Książki przygodowe
i fantastyczne tu znajdziecie.

To miejsce najciekawsze na świecie.



Sprawdź czy zgadniesz jakie to klasy?

Człowiek z kości zbudowany

wita w progu posmutniały.

Może smuci go fakt,

że na nim skóry brak.

Albo jaszczury oraz żaby,

które kształt ciała sztywny przybrały.

Sala dobrze wspomianana, bo śpiew ptaków,
wygląd kwiatów często uspokaja.

Piekło, niebo układamy,

przy wielkich oknach stawiamy.

Na tablicy kilka słów

Kochanowskiego bądź Słowackiego

poetycki jest to cud.

Czy już wiesz co to za sala,

gdzie zdobywasz wiedzę od samego rana?

Bo jak w literackim konkursie

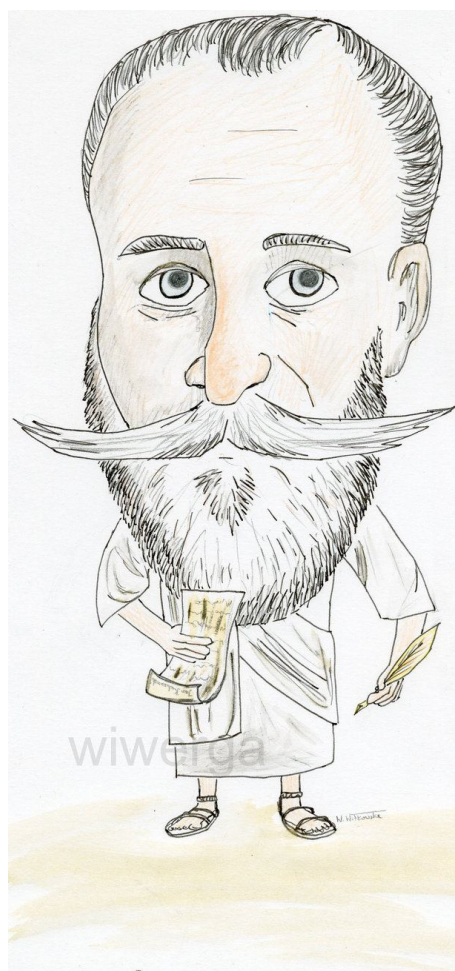
udział byś chciał brać,

to w tej sali możesz się nauczyć

jak to robić masz.

ODPOWIEDZI: - sala nr 8 (biologiczna),
- sala nr 15 (do j. polskiego)

Emilia Teper KL.1B



Post w Islamie

Jednym z nakazów świętej religii islamu jest post, który obowiązuje każdego dorosłego i pełnoprawnego muzułmanina w miesiącu ramadan. Dla wypełnienia tego nakazu należy powstrzymywać się codziennie od wszystkiego, co w poście jest zabronione, począwszy od porannego wezwania na modlitwę do czasu ok. 15 minut po zachodzie słońca.

Prorok powiedział, że „do Boga należy post i kara za jego złamanie”. Post odgrywa olbrzymią rolę w wyzwaniu człowieka z pęt namiętności, złudzeń i żądy oraz oczyszcza duszę z brudu grzesznych czynów.

Ramadan - miesiąc Boga

Ramadan bywa bardzo pięknie i uroczyście nazywany przez muzułmanów, np.: „błogosławiony miesiąc?” lub „wiosna recytacji Koranu”. Najpiękniejszym i najdosłowniejszym określeniem jest jednak „miesiąc Boga”.

Oczywiście każdy miesiąc jest „miesiącem Boga”, ale ramadan został tak nazwany ze względu na niezmiernie znaczenie, jakie odgrywa w życiu muzułmanów. Ta nazwa najtrafniej oddaje jego głębię i specyfikę. W tym właśnie miesiącu została objawiona największa Święta Księga - Koran.

Islam nakazuje swym wyznawcom, by pościli przez cały miesiąc ramadan. Post tworzy bowiem doskonałe warunki dla pobudzenia pobożności. Dzieje się tak dlatego, że człowiek powstrzymując się od zaspokojenia swych potrzeb fizjologicznych nabiera umiejętności przewycięzania żądy i namiętności związanych ze sferą psychiczną. Oczywiście islam nie uważa, że dla osiągnięcia tego celu wystarczy jedynie powstrzymać się od jedzenia i picia. Poszczący powinien odciąć się od wszystkiego, co jest przyczyną grzechu, co ciągnie go ku szatańskim podszeptom i uleganiu własnym zachciankom.

Jakub Popiołek kl.2C

KRONIKI JAPOŃSKIE

Kolejnym etapem realizacji naszego projektu edukacyjnego „Młody Asyż” był udział w warsztatach „Japońskie Kroniki”.

W dniu 27.02.16 w Katedrze Porównawczych Studiów Cywilizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego uczestniczyliśmy w 2 godzinnych zajęciach prowadzonych przez mgr A. Kuchtę i mgr Malitę - Kól.

Obie panie ubrane były w piękne japońskie kimona zwane jukatami. Jukata to letnia odmiana kimona noszona zarówno przez kobiety jak i mężczyzn.



Pierwsza część zajęć poświęcona była historii Japonii. Panie zapoznały nas z kronikami (czyli zapisami o starych dziejach). Pierwsza kronika to „KO JI KI” i druga „NI HON GI” - zawierają one opowieści boskie/mitologiczne i historyczne.

Wysłuchaliśmy kilka ciekawych i barwnych opowieści mitologicznych, z których jedna opowiada o

stworzenie wysp japońskich przez parę demiurgów (prabogów, którzy wyłonili się z chaosu) -

- Izanami i Izanagi.

Zaciekawił nas fakt, że od początku dziejów każdy kolejny władca pochodzi z jednej i tej samej dynastii. A według mitologii rodzina cesarska ma pochodzenie boskie. Pierwszy cesarz, który dał początek dynastii, zwał się Jimmu i to od niego pochodzi dynastia.

Zobaczyliśmy regalia cesarskie czyli 3 święte symbole władzy cesarskiej. Należą do nich: Ośmioboczne Lustro, Miecz Trawosiecz oraz Krzywe Klejnoty.

Bardzo zdziwiło nas, że dla Japończyków zabytki rozpoznaje się po formie, a nie czasie, w którym obiekt powstał. Oni dziwią się, że nasze zabytki wyglądają tak staro i są zniszczone, ponieważ ich zabytki są budowane od nowa z zachowaniem dawnej formy (stare i zniszczone burzą). No cóż, co kraj to obyczaj.

W drugiej części zostaliśmy zapoznani z japońskim pismem, które całkowicie różni się od naszego. Składa się ze znaków zwanych KANJI. Nauka pisania, którą kształci szkoła podstawowa, obejmuje przyswojenie sobie 2000 znaków. (Porównajcie tę ilość z ilością naszych liter do przyswojenia sobie oraz nauki czytania i pisania- kto ma łatwiej?)

Bardzo nam się podobała ta część warsztatów, gdyż nauczyliśmy się pisać kilka znaków, z których układaliśmy wyrazy i zwroty. To było duże wyzwanie , ale z satysfakcją musimy stwierdzić, że radziliśmy sobie całkiem dobrze.

麦



Dowiedzieliśmy się także z jak wielkim szacunkiem zwracają się Japończycy do swoich rodziców

W naszej pisowni mama to: HAHA, KAA, a ojciec O KAA SAN a poufale CHICK

Japończycy wyróżniają się niezwykłą grzecznością i uprzejmością (na co dzień, nie tylko od święta!), wyrażają to gestami i bardzo wytwornymi, dziwnymi trochę dla nas zwrotami grzecznościowymi.

Pod koniec zajęć wykonywaliśmy origami czyli „papierowe fantazje”. Ta sztuka składania papieru pochodzi z Chin, ale rozwinęła się w Japonii i dlatego uważana jest za sztukę japońską.

Na koniec warsztatów zorganizowano nam konkurs. Mieliśmy odpowiadać na zadawane pytania związane z wiedzą dotyczącą Japonii przekazaną nam na warsztatach. Nie było pytania, na które nie padłaby dobra odpowiedź. Udowodniliśmy w ten sposób nasz aktywny i skuteczny udział w zajęciach. Najlepszy okazał się Szymek Serafin z klasy 2c i on otrzymał nagrodę główną, ale nikt nie wyszedł bez upominku. Spotkanie odbyło się w miłej atmosferze i dostarczyło wiele ciekawej wiedzy o Japonii, jej odmiennej kulturze, religii i obyczajowości.



Uczniowie realizujący projekt edukacyjny „Młody Asyż”